

Sygn. akt I ACa 635/19

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 19 marca 2020 r.

Sąd Apelacyjny w Katowicach I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący :	SSA Anna Bohdziewicz (spr.)
Sędziowie :	SA Lucyna Morys - Magiera SO del. Jacek Włodarczyk
Protokolant :	Katarzyna Noras

po rozpoznaniu w dniu 5 marca 2020 r. w Katowicach

na rozprawie

sprawy z powództwa (...) Funduszu Inwestycyjnego Zamkniętego w W.

przeciwko P. M.

o zapłatę

na skutek apelacji pozwanego

od wyroku Sądu Okręgowego w Częstochowie

z dnia 25 kwietnia 2019 r., sygn. akt I C 475/18

1) zmienia zaskarżony wyrok w całości w ten sposób, że uchyla nakaz zapłaty z dnia 29 sierpnia 2018 r., wydany w postępowaniu nakazowym w sprawie sygn. akt I Nc 169/18 i oddala powództwo;

2) nakazuje pobrać od powoda na rzecz Skarbu Państwa - Sądu Okręgowego w Częstochowie 30 000 (trzydzieści tysięcy) złotych z tytułu opłaty od apelacji, od uiszczenia której pozwany był zwolniony.

SSA Lucyna Morys - Magiera SSA Anna Bohdziewicz SSO del. Jacek Włodarczyk

Sygn. akt I ACa 635/19

## UZASADNIENIE

Powód (...) Fundusz Inwestycyjny Zamknięty w W. wniósł o wydanie nakazu zapłaty i zasądzenie od pozwanego P. M. kwoty 600.000 złotych, z zastrzeżeniem pozwanemu prawa do powołania się w toku postępowania egzekucyjnego na ograniczenie jego odpowiedzialności do nieruchomości położonej w C. przy ulicy (...), dla której prowadzona jest księga wieczysta nr (...). Powód wniósł także o zasądzenie kosztów procesu na swoją rzecz. W uzasadnieniu wskazał,

iż pozwany nie wywiązał się z zawartej z (...) S.A. umowy kredytu, a powód nabył powstałą z tego tytułu wierzytelność. Wezwanie pozwanego do zapłaty nie przyniosło rezultatu, dlatego powód wystąpił z żądaniem na drogę postępowania sądowego.

W sprawie został wydany nakaz zapłaty w postępowaniu nakazowym, od którego pozwany wniósł zarzuty.

Pozwany podniósł zarzut przedawnienia roszczenia, niewykazanie jego zasadności i wysokości, nieskuteczność wypowiedzenia umowy kredytu, nieważność umowy kredytowej z uwagi na zawarte w niej klauzule abuzywne, a także zakwestionował legitymację czynną powoda.

Zaskarżonym wyrokiem z dnia 25 kwietnia 2019 r. Sąd Okręgowy w Częstochowie utrzymał w mocy w całości nakaz zapłaty wydany w postępowaniu nakazowym oraz zasądził od pozwanego na rzecz powoda koszty procesu.

Wyrok ten został wydany na tle następująco poczynionych ustaleń faktycznych:

W dniu 10 czerwca 2008 r. pozwany i S. M. zawarli z (...) S.A. we W. umowę o kredyt dewizowy mieszkaniowy/inwestorski nr (...). Na podstawie tej umowy bank udzielił kredytu w kwocie 306.300 CHF z przeznaczeniem na zakup lokalu mieszkalnego i miejsca garażowego, położonych w C. przy ulicy (...). Kredytobiorcy byli obowiązani do spłaty kredytu wraz z odsetkami w równych miesięcznych 141 ratach. Wykorzystana kwota kredytu była oprocentowana według zmiennej stopy procentowej obliczonej jako suma stawki LIBOR dla trzymiesięcznych depozytów międzybankowych w CHF i marży banku w wysokości 0,8500 punkt procentowego. Umowa ta była następnie aneksowana.

Zgodnie z Rozdziałem IV umowy art. 4.01. spłata kredytu została zabezpieczona hipoteką umowną łączna zwykłą w wysokości 306.300 CHF oraz hipoteką umowną kaucyjną do kwoty 20.747,53 CHF na zabezpieczenie odsetek i innych kosztów kredytu, ustanowionymi na nieruchomości położonej w C. przy ulicy (...), dla której prowadzona jest księga wieczysta nr (...). Zgodnie z art. 7.01. w zakresie roszczeń banku, wynikających z udzielenia kredytu, kredytobiorcy poddali się egzekucji na podstawie bankowego tytułu egzekucyjnego. Bankowy tytuł egzekucyjny mógł zostać wystawiony do kwoty 612 600 CHF. Kredytobiorcy oświadczyli, że bank poinformował ich o istnieniu ryzyka zmiany stóp procentowych, a także ryzyka walutowego (kursowego) związanego z zaciąganiem zobowiązań kredytowych w walucie innej niż waluta, w której osiągane są dochody. W art. 8.08. kredytobiorcy wyrazili zgodę na przelew wierzytelności banku na towarzystwo funduszy inwestycyjnych tworzące fundusz sekurytyzacyjny albo na fundusz sekurytyzacyjny.

Kredytobiorcy wykorzystali uzyskane z tytułu umowy środki na nabycie nieruchomości położonej w C. przy ulicy (...), dla której prowadzona jest księga wieczysta nr (...). Pozwany prowadzi w mieszkaniu działalność gospodarczą polegającą na projektowaniu graficznym.

Pismem z dnia 30 kwietnia 2013 r. Bank (...) wezwał pozwanego do uregulowania zadłużenia przeterminowanego w kwocie 3 430,51 CHF, w tym: 2879,78 CHF z tytułu przeterminowanego kapitału, 462,96 CHF z tytułu przeterminowanych odsetek, 25,86 CHF z tytułu odsetek karnych i 43,91 CHF z tytułu opłat.

Pismem z dnia 13 sierpnia 2013 r. Bank (...), wobec braku zapłaty należności, wypowiedział umowę oraz wezwał pozwanego do zapłaty całej wierzytelności banku w terminie 30 dni od otrzymania wypowiedzenia. Wskazano, że zadłużenie wynosi 221 830,25 CHF, w tym zadłużenie z tytułu kapitału 213 921,25 CHF. W związku z brakiem spłaty zadłużenia przez pozwanego, Bank (...) S.A. we W. wystawił w dniu 23 października 2013 r. bankowy tytuł egzekucyjny nr (...). Na płatne i wymagalne zadłużenie w kwocie składała się:

- należność główna w kwocie 774 257,86 złotych, w tym kapitał 769 867,96 złotych
- odsetki umowne w kwocie 4 389,90 złotych odsetki za okres od 15 maja 2013 r. do 22 października 2013 r.
- koszty upomnień 301,96 złotych.

Wskazano, że od kwoty 769 867,96 złotych naliczane będą odsetki w wysokości 2,5 stopy oprocentowania kredytu lombardowego, a od kwoty 4 389,90 złotych odsetki ustawowe, w wysokości 13 % w stosunku rocznym.

Postanowieniem z dnia 29 stycznia 2014 r. Sąd Rejonowy w Częstochowie nadał klauzulę wykonalności wyżej opisanemu bankowemu tytułowi egzekucyjnemu.

Na podstawie uzyskanego tytułu wykonawczego Bank (...) S.A. we W. wszczął egzekucję komorniczą, która została umorzona.

Na podstawie umowy zawartej w dniu 18 września 2017 r., Bank (...) S.A. we W. sprzedał na rzecz (...) Funduszu Inwestycyjnego Zamkniętego w W. wszystkie wierzytelności banku, na zasadach i warunkach określonych w umowie. Jednocześnie powód nabył wraz z każdą wierzytelnością wszystkie odnoszące się do niej zabezpieczenia oraz inne prawa związane z daną wierzytelnością i jej zabezpieczeniami, w tym w szczególności roszczenia o zaległe odsetki, kary umowne i zwrot kosztów i opłat. Przejście na nabywcę wierzytelności zabezpieczonych hipoteką miało nastąpić z momentem „przerejestrowania hipoteki” (punkt 2.5), ze skutkiem na dzień złożenia wniosku o wpis nabywcy jako wierzyciela hipotecznego we właściwej księdze wieczystej. Przedmiotem sprzedaży była także wierzytelność przysługująca Bankowi (...) S.A. we W. wobec pozwanego z tytułu zawartej w dniu 10 czerwca 2008 r. umowy o kredyt dewizowy mieszkaniowy/inwestorski. Wraz z wierzytelnością sprzedana została hipoteka umowna łączna zwykła oraz hipoteka umowna kaucyjna. Pozwany został zawiadomiony o przelewie wierzytelności. Pismem z dnia 27 lutego 2018 r. powód wezwał pozwanego do zapłaty kwoty 1.018.603,62 złote.

Przechodząc do rozważań prawnych Sąd pierwszej instancji na wstępie wskazał, iż w tej sprawie powód domagał się zasądzenia od pozwanego kwoty 600.000 złotych z tytułu hipoteki umownej łącznej zwykłej ustanowionej na rzecz kredytodawcy, obciążającej nieruchomości szczegółowo opisaną w pozwie, z zastrzeżeniem pozwanemu prawa do powołania się w postępowaniu egzekucyjnym na ograniczenie jego odpowiedzialności do tejże nieruchomości. Natomiast pozwany podniósł w sprawie następujące zarzuty: 1) zarzut przedawnienia, 2) zarzut braku legitymacji czynnej powoda, 3) zarzut braku wykazania dochodzonej kwoty i sposobu jej wyliczenia, 4) zarzut spełnienia części świadczenia, 5) zarzut braku skutecznego wypowiedzenia umowy oraz 6) zarzut zawarcia w umowie klauzul abuzywnych, które spowodowały nieważność umowy.

W sprawie poza sporem pozostawało, że pozwany zawarł umowę kredytu dewizowego, z której się nie wywiązał, zaprzestając spłaty. Niespornie skutkowało to wystawieniem bankowego tytułu egzekucyjnego przez bank, któremu następnie nadano klauzulę wykonalności. Sąd Okręgowy wskazał, iż w dniu 18 września 2017 r. została zawarta między powodem a (...) S.A. we W. umowa dotycząca przelewu wierzytelności, która obejmowała również wierzytelność przysługującą wobec pozwanego. Do umowy został załączony wyciąg z rejestru funduszy inwestycyjnych prowadzonego przez Sąd Okręgowy w Warszawie, poświadczenia notarialne oraz pełnomocnictwa, które w świetle załączonych odpisów pełnych z KRS nie budziły żadnych zastrzeżeń Sądu pierwszej instancji. Wskazani tam pełnomocnicy Banku (...) S.A. we W. zostali umocowani do działania w sposób prawidłowy przez osoby, które posiadały uprawnienia do dokonywania tych czynności.

W świetle powyższego Sąd Okręgowy uznał, że legitymacja powoda, jako nabywcy wierzytelności, nie budzi wątpliwości.

Sąd pierwszej instancji wskazał, że pozwany nie udowodnił, aby dokumenty przedłożone przez powoda nie były prawdziwe, nie wykazał też, aby należność spłacił, a w tym zakresie spoczywał na nim ciężar dowodu zgodnie z art. 6 k.c.

Odnosząc się do zarzutu przedawnienia dochodzonego roszczenia, Sąd Okręgowy stwierdził, że przedawnienie wierzytelności zabezpieczonej hipoteką pociąga za sobą tylko skutki w sferze obligacyjnej. Nie pozbawia natomiast wierzyciela hipotecznego uprawnienia do zaspokojenia się z nieruchomości, co oznacza, że właścicielowi nieruchomości obciążonej nie przysługuje zarzut przedawnienia, i to niezależnie od tego, czy jest też dłużnikiem

osobistym, czy tylko rzeczowym. Odpowiedzialność rzeczowa jest wyłączna, dłużnik osobisty może bowiem obronić się zarzutem przedawnienia, jeżeli nie jest jednocześnie dłużnikiem rzeczowym (art. 117 k.c.). Jeżeli nim jest, a dojdzie do przedawnienia i dłużnik zgłosi taki zarzut, to będzie odpowiadał tylko rzeczowo, a sąd, uwzględniając powództwo, ograniczy, zgodnie z art. 319 k.p.c., jego odpowiedzialność do obciążonej nieruchomości. Gdyby roszczenie powoda się przedawniło, to wobec posiadania przez niego zabezpieczenia hipotecznego, powództwo zostałoby uwzględnione z ograniczeniem odpowiedzialności pozwanego do odpowiedzialności rzeczowej – z nieruchomości. Zatem podnoszony w sprawie zarzut przedawnienia nie był skuteczny.

Wyjaśniono, iż w myśl art. 10 ust. 2 ustawy z dnia 26 czerwca 2009 r. o zmianie ustawy o księgach wieczystych i hipotece, do hipotek zwykłych powstałych przed dniem wejścia w życie ustawy nowelizującej stosuje się przepisy w dotychczasowym brzmieniu, w tym art. 71 u.k.w.h., zgodnie z którym domniemanie istnienia prawa wynikające z wpisu hipoteki obejmuje, jeżeli chodzi o odpowiedzialność z nieruchomości, także wierzytelność zabezpieczoną hipoteką. Hipoteka zabezpieczająca przelaną wierzytelność powstała przed wejściem w życie ustawy nowelizującej u.k.w.h., wobec czego zastosowanie w tej sprawie znajdują przepisy ustawy o księgach wieczystych i hipotece w brzmieniu obowiązującym przed dniem 20 lutego 2011 r. Decydująca o zastosowaniu tego przepisu jest data powstania hipoteki, a nie złożenia przez powoda wniosku o wpis do księgi wieczystej wierzyciela hipotecznego. Zgodnie z treścią art. 79 ustawy o księgach wieczystych, w razie przelewu wierzytelności hipotecznej na nabywcę przechodzi także hipoteka, chyba że ustawa stanowi inaczej, przy czym niezbędny jest wpis w księdze wieczystej. Przepis ten, w brzmieniu obowiązującym przed dniem 20 lutego 2011 r. stanowił, że wierzytelność zabezpieczona hipoteką nie może być przeniesiona bez hipoteki, chyba że ustawa stanowi inaczej (ust. 1), zaś hipoteka nie może być przeniesiona bez wierzytelności, którą zabezpiecza (ust. 2). W rozpoznawanej sprawie hipoteka została ujawniona w księdze wieczystej nr (...) na rzecz powoda. Tym samym bezspornie stwierdzono, że doszło do przeniesienia hipotek na skutek umowy przelewu wierzytelności zabezpieczonej hipotecznie, w której treści skutek ten został wyraźnie zaznaczony.

Jako niezasadny został oceniony przez Sąd pierwszej instancji zarzut braku skutecznego wypowiedzenia umowy kredytu. Bezsporne w sprawie było, że pozwany zaprzestał spłaty rat, co z kolei uprawniało kredytodawcę do wypowiedzenia umowy.

Ponadto pozwany nie sprecyzował także, które zapisy umowy mają charakter klauzul abuzywnych, wobec czego ten argument – w ocenie Sądu Okręgowego - też nie mógł odnieść oczekiwanego rezultatu.

W konsekwencji wyżej przedstawionych rozważań Sąd pierwszej instancji przyjął, że powód udowodnił zasadność roszczenia oraz jego wysokość, w tym jego wymagalność. Dlatego też nakaz zapłaty wydany w sprawie został w całości utrzymany w mocy na podstawie art. 496 k.p.c.

O kosztach postępowania orzeczono na podstawie art. 98 k.p.c. oraz § 2 ust. 7 w zw. z § 3 ust. 7 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych (Dz. U. z 2015r., poz.1804 z późn. zm.).

Wyrok Sądu Okręgowego został w całości zaskarżony przez pozwanego, który sformułował w apelacji następujące zarzuty:

1) błąd w ustaleniach stanu faktycznego, polegający na:

- przyjęciu w zbyt wysokim stopniu zasady domniemania, a niekompletną i w dużej mierze nieczytelną dokumentację i wyjaśnienia powoda za wystarczające, scedowaniu ciężaru dowodowego w większości na pozwanego, który nie jest profesjonalistą

- zaniechaniu wszechstronnego rozważenia zarzutu nieskutecznego wypowiedzenia umowy kredytu

- zaniechaniu zobligowania zarówno powoda, jak również jego poprzednika do przedstawienia dokumentów pozwalających na zbadanie okoliczności spłaty kredytu, a także nieprzychyleniu się do wniosku pozwanego o przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego w tym zakresie
- nieprzychyleniu się do wniosku pozwanego o włączenie do sprawy instytucji Rzecznika Finansowego, który mógłby precyzyjnie i szczegółowo „wypunktować” wszelkie wady prawne oraz klauzule abuzywne zawarte w umowie kredytowej na zakup mieszkania, co mogłoby okazać się wartościowe dla ostatecznego wyniku postępowania
- niezobligowaniu powoda do prawidłowego określenia daty wymagalności roszczenia
- pominięciu zgłaszanych przez pozwanego wniosków dowodowych oraz zarzutów, a w konsekwencji dokonanie błędnego ustalenia stanu faktycznego i wysnucie błędnych wniosków
- nieprawidłowym uznaniu, iż umowa kredytu była ważna, a dochodzenie na jej podstawie roszczeń jest uprawnione.

W oparciu o tak skonstruowane zarzuty pozwany domagał się zmiany zaskarżonego wyroku przez oddalenie powództwa w całości albo jego uchylenia i przekazania sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi pierwszej instancji.

Powód wniósł o oddalenie powództwa i zasądzenie kosztów postępowania apelacyjnego na swoją rzecz.

### **Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:**

Apelacja pozwanego musiała odnieść skutek, chociaż z innych przyczyn niż podniesione w niej zarzuty.

Pozwany sporządził osobistą apelację, a ponieważ nie jest profesjonalistą posiadającym wiedzę prawniczą, zarzuty nie zostały sformułowane w sposób prawidłowy, a na uzasadnienie zarzutu poczynienia błędnych ustaleń faktycznych podnoszone są zastrzeżenia odnoszące się w istocie do prawidłowości zastosowania prawa materialnego i wyciąganych wniosków prawnych, a nie wyłącznie uchybienia proceduralne. Tym niemniej w rozpoznawanej sprawie nie podważa to skuteczności wniesionego środka zaskarżenia. Sąd odwoławczy co prawda jest związany zarzutami naruszenia prawa procesowego (poza uchybieniami skutkującymi nieważnością postępowania), to jednak ma obowiązek badania z urzędu prawidłowości zastosowania prawa materialnego.

Odnosząc się do sformułowanego w apelacji zarzutu błędnego ustalenia stanu faktycznego, należy wskazać, iż wbrew temu zarzutowi Sąd pierwszej instancji dokonał prawidłowych ustaleń faktycznych, które znajdują oparcie we właściwie ocenionym materiale dowodowym. Okoliczności istotne dla rozstrzygnięcia sprawy nie były zresztą sporne. Pozwany nie zaprzeczył, iż zawarł umowę kredytu w obcej walucie, którą - według własnych twierdzeń – wykonywał, spłacając znaczną część swojego zobowiązania. Wierzytelność banku została zabezpieczona wpisem hipoteki zwykłej i kaucyjnej do księgi wieczystej nieruchomości nabytej ze środków uzyskanych z tego kredytu. Na podzielenie zasługują też ustalenia Sądu pierwszej instancji odnoszące się do przelewu na rzecz powoda wierzytelności przysługującej wcześniej bankowi wobec pozwanego. Na tej podstawie powód został też ujawniony w księdze wieczystej jako aktualny wierzyciel hipoteczny. Podkreślenia wymaga, iż zobowiązanie pozwanego było wyrażone w walucie innej niż złoty (CHF) i w tej samej walucie została wyrażona suma hipotek zabezpieczających wierzytelność kredytodawcy. Sąd Okręgowy poczynił w tym zakresie trafne ustalenia, jednakże nie wyprowadził z nich prawidłowych wniosków.

Jak już zaznaczono powyżej, ustalenia Sądu pierwszej instancji są prawidłowe i nie ma potrzeby przytaczania ich w szerszym zakresie. Sąd odwoławczy podziela bowiem te ustalenia i przyjmuje za własne.

Najistotniejszą kwestią, która uszła uwagi Sądu pierwszej instancji, było zawarcie przez pozwanego umowy o kredyt dewizowy. Bank udzielił pozwanego kredytu w CHF, w tej samej walucie następowała jego spłata (art. 3.12.ust. 3 umowy z dnia 10 czerwca 2008 r.; k. 13 akt). Hipoteki zabezpieczające wierzytelności wynikające z tej umowy również zostały wyrażone w CHF, co pozostaje w zgodzie z uregulowaniem zawartym w art. 68 ust. 3 ustawy o księgach wieczystych i hipotece. Natomiast powód występując z żądaniem zapłaty w stosunku do pozwanego, jako dłużnika rzeczowego, z powołaniem na ustanowione hipoteki, domagał się zapłaty 600.000 złotych. Już samo sformułowanie

żądania w tej sytuacji winno prowadzić do oddalenia powództwa. Zaznaczenia wymaga, iż żadna ze stron nie twierdziła, iż miałyby dojść do przewalutowania umowy. Hipoteki ujawnione w księdze wieczystej niewątpliwie zostały wyrażone w CHF. Pozwany, podnosząc zarzut częściowej spłaty zadłużenia, również powoływał się na wpłaty dokonywane w CHF.

Zgodnie z art. 358 §1 k.c. jeżeli przedmiotem zobowiązania podlegającego wykonaniu na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej jest suma pieniężna wyrażona w walucie obcej, dłużnik może spełnić świadczenie w walucie polskiej, chyba że ustawa, orzeczenie sądowe będące źródłem zobowiązania lub czynność prawna zastrzega spełnienie świadczenia wyłącznie w walucie obcej. Natomiast jeżeli dłużnik opóźnia się ze spełnieniem świadczenia, wierzyciel może żądać spełnienia świadczenia w walucie polskiej według kursu średniego ogłaszanego przez Narodowy Bank Polski z dnia, w którym zapłata jest dokonywana (art. 358 §3 k.c.). Z przywołanego uregulowania wynika jasno, iż w polskim prawie cywilnym prawo wyboru waluty przysługuje wyłącznie dłużnikowi, a tym samym wierzyciel bez jego zgody w żadnym wypadku nie ma uprawnienia do samodzielnej zmiany waluty umowy stron. W wypadku gdy dłużnik nie wykonuje zobowiązania wyrażonego w walucie obcej i pozostaje w opóźnieniu, art. 358 § 3 k.c. należy interpretować w ten sposób, że wierzyciel ma prawo wyboru kursu, według którego jest określana wartość waluty obcej (z dnia wymagalności lub z dnia zapłaty), ale tylko w sytuacji, gdy dłużnik dokona wyboru waluty polskiej.

Z przywołanego unormowania jednoznacznie wynika, iż powód nie może domagać się od pozwanego zapłaty w walucie polskiej, skoro pozwany jest dłużnikiem rzeczowym, a suma hipotek została wyrażona w walucie obcej (CHF). Powodowi przysługiwałoby jedynie uprawnienie do wyboru kursu waluty obcej, ale też tylko w tej sytuacji gdyby pozwany jako dłużnik rzeczowy zdecydowałby o wyborze waluty polskiej. Sytuacja taka niewątpliwie nie miała miejsca. Jak się wydaje powód ukształtował zresztą wysokość dochodzonego roszczenia w sposób dowolny, zapewne wychodząc z założenia, iż dochodzona kwota nie przewyższa sumy hipoteki i stanowi jedynie część należności, do zapłaty której pozwany był wcześniej wzywany. Nie jest to jednak prawidłowe, ponieważ hipoteka stanowi zabezpieczenie skonkretyzowanej wierzytelności, a zatem nie można domagać się od dłużnika rzeczowego kwoty wyższej niż wynosi pozostałe do spełnienia świadczenie, zabezpieczone hipoteką. Z tego punktu istotne było określenie, w jakiej wysokości wierzytelność pozostała do zapłaty przy uwzględnieniu wpłat dokonywanych przez pozwanego (jako dłużnika osobistego), w rozbiciu na kapitał, odsetki i ewentualne inne należności. Kwestia ta ma jednak drugorzędne znaczenie w tej sprawie, skoro powód dochodzi zapłaty w walucie polskiej, do czego nie jest uprawniony.

Już tylko na marginesie należy odnieść się do dwóch kwestii. Należy przyznać słuszność Sądowi pierwszej instancji, że przedawnienie roszczenia nie niweczy możliwości domagania się jego spełnienia przez dłużnika rzeczowego, aczkolwiek odpowiedzialność dłużnika jest wtedy ograniczona do nieruchomości obciążonej hipoteką. Przedstawione w tym przedmiocie rozważania Sądu Okręgowego zasługują na aprobatę. Natomiast zgoła odmiennie należy ocenić stanowisko tego Sądu, iż rzeczą pozwanego było wskazanie, które postanowienia umowy są abuzywne i dopiero w dalszej kolejności można było rozważać skutek zawarcia tych postanowień dla ważności umowy. Otóż zagadnienie to przynależy do sfery stosowania prawa materialnego, a zatem obowiązkiem Sądu pierwszej instancji było dokonanie z urzędu oceny ważności umowy, także biorąc pod uwagę ewentualną abuzywność postanowień umownych. Błędne stanowisko Sądu Okręgowego nie miało jednak w tym wypadku wpływu na treść wydanego w sprawie rozstrzygnięcia, bowiem powództwo podlegało oddaleniu z innych, wskazanych wyżej przyczyn.

Mając powyższe rozważania na względzie, zaskarżony wyrok należało w całości zmienić w ten sposób, że wydany w sprawie nakaz zapłaty został uchylony, a powództwo oddalono w całości (art. 496 k.p.c.). Zmiana wyroku nastąpiła w oparciu o art. 386 §1 k.p.c. O nieuiszczonych kosztach sądowych w postępowaniu apelacyjnym rozstrzygnięto na podstawie art. 113 ust. 1 ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych w zw. z art. 98 §1 k.p.c. Koszty sądowe, które nakazano pobrać od powoda, obejmują opłatę od apelacji, od uiszczenia której pozwany został zwolniony.

SSA Lucyna Morys-Magiera SSA Anna Bohdziewicz SSO Jacek Włodarczyk